

# Feministyczne przepisy wykorzystane do wyłudzeń

4 września 2020

Cztery kobiety ze Szwecji wykorzystywały tamtejsze przepisy dotyczące przestępstw seksualnych, wprowadzone pod naciskiem środowisk feministycznych. Domagały się więc pieniędzy od mężczyzn znalezionych w internecie, grożąc im, że zgłoszą wymiarowi sprawiedliwości fałszywie zawiadomienie o gwałcie. Ostatecznie zostały jednak zatrzymane przez policję za wyłudzenia.

Do zdarzenia z udziałem feministycznych aktywistek i ich ofiary doszło wieczorem 23 września 2018 roku. Właśnie wówczas policja została wezwana do jednego z parków w Sztokholmie, zaś zawiadomienie dotyczyło rzekomej próby gwałtu. Funkcjonariusze zastali na miejscu cztery kobiety i 26-letniego mężczyznę. Wśród tych pierwszych znajdowały się dwie 18-letnie bliźniaczki, ich matka oraz przyjaciółka.

Wszystkie wymienione wyżej kobiety miały twierdzić, że wspomniany mężczyzna próbował zgwałcić jedną z bliźniaczek. Został on więc aresztowany i przesłuchany na jednym z komisariatów. Według policji był on podejrzany o próbę gwałtu na 18-letniej kobiecie, którą miał ciągnąć po ziemi i próbować zdjąć jej spodnie. Sama matka i dwie nastolatki miały z kolei pojawić się w parku przypadkowo, powstrzymując tym samym seksualną napaść.

Właściwie od początku policjantom wydawało się dziwne, że 18-latka przypadkowo spotkała w parku mężczyznę, który chciał ją zgwałcić, po czym niespodziewanie w tym samym miejscu znalazła się jej matka, siostra i przyjaciółka. Ostatecznie ujawniono, iż kobiety te zwabiły mężczyznę poznanego przez Internet, po czym spotykając się z nim w parku zaczęły go szantażować. Domagały się więc pieniędzy, bo w przeciwnym razie miały

zgłosić służbom właśnie próbę gwałtu.

26-latek został więc zwolniony za kaucją, natomiast do dzisiaj problemy ma 18-latka. Policja postawiła jej bowiem zarzut dotyczący fałszywego oskarżenia wraz z próbą wyłudzenia pieniędzy. Młoda kobieta przyznała ostatecznie, że wraz ze swoimi towarzyszkami wymyśliła sposób na łatwy zarobek. Miała bowiem stwierdzić, iż osoby oskarżane o pedofilię łatwiej zgodzą się na wypłacenie pieniędzy za milczenie. Dodatkowo wspomniany mężczyzna nie był ich pierwszą ofiarą.

Na podstawie: Friatider.se

Źródło: [Autonom.pl](http://Autonom.pl)